



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 15 — Rok I.

Włocławek, piątek 18 stycznia 1946 roku.

Cena 2 złote

Rozkaz Nr. 18

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego

WARSZAWA, 17 stycznia 1946 r.

Do żołnierzy, uczestników oswo-
dzenia Warszawy i wszystkich jedno-
stek Wojska Polskiego.

Żołnierze!

Dzisiaj znów tak samo jak w wiel-
kich chwilach dla Ojczyzny ku Wam
zwracają się myśli i uczucia całej
Polski. Ku Wam zwraca swe oczy
bohaterski lud naszej wielkiej uko-
chanej Warszawy.

Ku Wam jednym zgodnym i potęż-
nym rytmem bije dzisiaj serce nasze-
go kraju, serce naszego Wielkiego
Narodu, Narodu męczenników i bo-
haterów. To serce nasze — Warsza-
wę — okrutny najeźdźca niemiecki,
próbował zabić salwami plutonów
egzekucyjnych, zatopić morzem krwi
najlepszych synów Narodu, zagłu-
szył jęki torturowanych w kątow-
niach gestapo, a wreszcie spalić, wy-
sadzić dynamitem, by bicie tego se-
rsa nie było więcej wielkim dzwonem
narodowym, zwołującym Polaków do
czynu, do walki, do pracy dla Polski.
Ale stała się rzecz wielka, cudowna w
historii naszej. Im więcej to serce
Polski — Warszawa — było męczone
i zagłuszane, tym silniej biło ono mi-
łością i ofiarnością, jakiej nie znały
nasze dzieje, i głos jego rozlegał się
po Polsce, docierał do każdej strze-
chy wieśniaczej, do każdej suteryny
robotniczej, cudownym balsamem
kołł rany śmiertelne, prowadził na
bój partyzantów i żołnierzy polskich,
na wszystkich krańcach Europy, do-
dawał męstwa skazanym, idącym na
śmierć z okrzykiem Polska na
ustach.

Nie mógł wróg zabić tego wielkie-
go serca Narodu, bo wasza żołnier-
ska krew ożywiła go na nowo, bo
wasze bohaterstwo dawało mu nie-
śmiertelność! Bo wyście w 1939 roku
nie dali pohańbić Stolicy i krwią
straceńców zmasakrowali ją podłóżą i
zdrady, jakim szajka bankrutów sa-
nacyjnych zatruć chciała święte rany
Warszawy! To wasze bataliony ginę-
ły na lewym brzegu wiślanym, nió-
sąc w 1944 roku pomoc powstańcom
Warszawy. Wówczas jednak wyzwo-
lić Stolicy nie mogliście, mimo wszy-
stkie ofiary, i musieliście przez dłu-
gie tygodnie z prawego brzegu Wisły,
w udręce największej, widzieć War-
szawę wyrzynaną i paloną, słyszeć
jęki kobiet i dzieci, grzebanych ży-
wcem pod gruzami, bowiem sanacyjne
dowództwo powstania waszej pomo-
cy nie chciało i do niej nie dopusz-
czało, bojąc się, by w powstańczej
Warszawie, władza wraz z waszym
przybyciem nie wymknęła się z rąk
Bora i jego klikki. Dlaczego rozpoczę-
to powstanie w takim momencie, kie-
dy Armia Czerwona nie była przygo-
towana do ofensywy i nie mogła sku-
tecznie pomóc powstańcom? Chciano

z Warszawy usunąć Niemców i nie
dopuszczać Czerwonych, chciano zwró-
cić Naród przeciw niosącej mu wy-
zwoleń Armii Radzieckiej. A rezul-
taty tej polityki widzieliście wypisane
językami płomieni na panoramie pło-
nącej Stolicy w niezapomniane jesien-
ne noce 1944 roku.

Całun śmierci pokrył spalone mia-
sto. Tylko z grobów bezimiennych,
ze świętej krwi męczenników powsta-
nia, płynął nurt życia, tylko pod pan-
cerzem śmierci biło, zakopane w rui-
ny nieśmiertelne serce Narodu. Chwi-
le największego niebezpieczeństwa na-
deszły dla ukochanego miasta.

I wówczas wyście, żołnierze, okry-
tej glorią zwycięstw i Armii dali
swoją ożywą krew Warszawie i w
nigdy niezapomnianej bitwie 17-go
stycznia, rocznicę której obchodzi-
my — szturmem zawiadneliście zgli-
szczami Stolicy, idąc u boku braci
swoich ze Wschodu, z którymi złą-
czyła was wspólna krew i wspólna
chwała.

Za waszą sprawą, żołnierze, War-
szawa zmartwychwstała! Minął tyl-

ko jeden rok od chwili, gdyście wkro-
czyli na jej gruzach, a już pulsuje mia-
sto wielką twórczą pracą, już kipi ży-
cie w warszłatach, w uczelniach, w
urzędach, już dźwiga się stolica z ruin
istnieją wielkie plany i marzenia
na przyszłość. Po raz pierwszy w na-
szych dziejach najśmielsze marzenia
narodowe przyszłości szczęśliwej i
dobrej dla wszystkich jej synów,
przestały być tylko fantazją litera-
tów lub głosem wołającego na pusz-
czy, stają się jutrzeńką narodową,
której kontury widzimy w cudownie
odradzającej się Warszawie. Na pa-
noramie gruzów stolicy kielnia i młot
robotnika piszą program i przyszłość
polskiej Demokracji.

Dla was bije dzisiaj serce Warsza-
wy, żołnierze! Ku Wam wyciąga
dziękczynną dłoń lud stołeczny. Uści-
śnijcie ją mocno! Utrwalajcie jedność
z bohaterskim robotnikiem i chłopem
polskim.

Bądźcie godnymi poległych swych
braci! Krocźcie naprzód mimo wszel-
kie trudności i knowania wrogiej de-
mokratom klikki tą drogą, jaka wio-

dła Was pod przewodem KRN, do ta-
kich zwycięstw jak 17 stycznia, bo to
jest jedyna słuszna droga dla Polski,
bo to jedyna droga ku Warszawie,
nigdy już więcej nie deptanej butem
najeźdźcy, nigdy już więcej nie roz-
pinanej na krzyżu Golgoty narodo-
wej.

W związku z pierwszą rocznicą wy-
zwoleń Stolicy, rozkazuje:

1. przedstawić do odznaczenia
wszystkich pozostałych jeszcze niena-
grodzonych, zasłużonych uczestni-
ków wyzwolenia Warszawy;

2. przedstawić do odznaczenia me-
dalami „za Warszawę” wszystkich uc-
czestników walki o stolicę.

Niech żyje Warszawa — bohater-
ska niezniszczalna stolica zwycięskiej
Demokratycznej Polski!

Podpisano:

Naczelny Dowódca Wojsk Polskich
Zymierski, marszałek Polski.

Zastępca Naczeln. Dowódcy Wojsk
Polskich do spraw polit.-wychow.

Spychalski, generał dywizji.

Depesze do Prezydenta K. R. N.

WARSZAWA, 17. 1. Prezydent K.
R.N. Bolesław Bierut otrzymał nastę-
pującą depeszę od Pierwszego Okrę-
gowego Zjazdu Delegatów Związku
Zawodowego Pracowników Kolejo-
wych RP.

Pierwszy Okręgowy Zjazd delega-
tów Związku Zawodowego Pracowni-
ków Kolejowych Rzeczypospolitej
Polskiej, obradujący w nowoodzyska-
nym piastowskim Szczecinie przesyła
Tobie, Obywatelu Prezydencie wyra-
zy czci i zapewnienia, że kolejarze
okręgu szczecińskiego, poprzez wyte-
żoną i ofiarną służbę, pracować będą
nad zagospodarowaniem ziem odzys-
kanych i ugruntowaniem Odrodzo-
nej Demokratycznej Polski.

Prezydium Rady.

WARSZAWA, 17. 1. Prezes Rady
Antyfaszystowskiej Wyzwolenia Na-
rodowego Albanii dr. Omernishani
przesłał ob. Prezydentowi KRN, za
pośrednictwem ambasadora RP, w
Belgradzie Jana Karola Wendego na-
stępującą depeszę:

Wzruszony szczerymi życzeniami,
które z okazji święta narodowego Wa-
sza Ekscelencja był łaskaw skiero-
wać do mnie, proszę Waszą Ekscel-
encję przyjąć najgorętsze podzięko-
wania jak również i moje najserdecz-
niejsze życzenia zarówno dla wielkie-
go i bohaterskiego Narodu Polskiego,
jak też osobistego szczęścia dla Wa-
szej Ekscelencji.

WARSZAWA, 17. 1. Przedstawi-
ciele Polonii w Jugosławii przesłali
na ręce Prezydenta KRN, następują-
cą depeszę:

Trzeci Zjazd Polaków w Jugosła-
wii, który odbywa się w przededniu
powrotu do Polski, śle Ci, Dostojny
Obywatelu Prezydencie, wyrazy naj-
głębszego przywiązania i ślubowanie,
że Polacy w Jugosławii stać będą
twardo przy zasadach Demokratycz-
nej, Nowej, Sprawiedliwej Polski.

Głęboko zachowamy w sercu swoim,
Obywatelu Prezydencie decyzję, aby
nas wszystkich Polsce przywrócić.

Katastrofa samolotu

MARSYLIA, 17. 1. Koło Marsylii
wydarzyła się katastrofa samoloto-
wa, która pociągnęła za sobą wiele
ofiarn.

Samolot wiozący żołnierzy uwol-

Zasłużyli

MOSKWA, 17. 1. W Nikołajewie
zapadł wyrok przeciwko 9 niemiec-
kim zbrodniarzom hitlerowskim o-
skarżonym o spowodowanie śmierci
105 tysięcy obywateli Związku Ra-
dzieckiego.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani
na karę śmierci.

Lista zbrodniarzy

WIENIEN, 17. 1. Została tu ogło-
szona lista zbrodniarzy wojennych w
Austrii, zawierająca 55 nazwisk.
Wśród nich znajduje się: szef byłego
gestapo na Austrię oraz były gar-
leiter Tyrolu.

nionych z niewoli japońskiej, po u-
kończeniu wojny, a wziętych po zdo-
byciu Singapore natrafił na burzę
śnieżną i runął na ziemię.

30 osób zginęło w katastrofie.

Polityka zagraniczna Francji

PARYŻ, 17. 1. Na posiedzeniu w Pa-
ryżu podczas omawiania szeregu
spraw, dotyczących sytuacji politycz-
nej Francji oraz jej polityki zagra-
nicznej stwierdzono, że stan tej poli-
tyki przedstawia się coraz pomyśl-
niej. Dużym brakiem jest nieuregulo-
wana jeszcze sprawa granic wschod-

nych Francji, a w szczególności kwe-
stia Zagłębia Ruhry, które w dużej
mierze stanowi zarzewie wojny o ile
by kontakt jego z Niemcami nie zo-
stał przerwany.

Udział w debacie wziął minister
Bidault, a na posiedzeniu obecny był
wicepremier włoski Nenni.

Trzeci dzień obrad Piątego Kongresu S. L.

WARSZAWA, 17. 1. Obrady popołudniowe trzeciego dnia Kongresu S. L. wypełniły dyskusje nad referatami, uchwalenie poprawek statutów, przyjęcie rezolucji i wybór nowych władz.

Mówcy poruszyli między innymi konieczność przyspieszenia akcji wysiedlenia Niemców oraz wzmocnienia bezpieczeństwa na ziemiach Zachodnich.

Generalny sekretarz S. L. ob. Korzycki, analizując pracę przedwojennych działaczy chłopskich, deklarujących ostatnio swoją współpracę z S. L., wyraził zadowolenie, że Kongres zaakceptował ich przystąpienie do stronnictwa.

REZOLUCJA.

Skolei Kongres uchwalił jednomyślnie rezolucję polityczną, w której stwierdza m. in., że jedynie w ścisłej łączności i współpracy chłopów z robotnikami oraz z pracującą inteligencją unicestwi się po wsze czasy reakcyjne wsteczństwo i ugruntuje się pełną sprawiedliwość społeczną w Polsce ludowej.

W dalszym ciągu rezolucja wzywa wszystkich członków S. L. do wyłączenia sił nad stworzeniem Obozu Demokratycznego, opartego na szczerej i solidnej współpracy.

Kongres poleca zacieśnić współpracę stronnictw demokratycznych przez stworzenie jednolitego bloku wybor-

czego.

Rezolucja podkreśla, że reakcja mobilizuje siły do ataku i unicestwienia reform społecznych. W tym celu chwytła się dawno wypróbowanych środków przez rozbijanie polityczne wsi. Kongres stwierdził, że ciężki błąd popełnili ci politycy ludowi, którzy w chwilach wyzwolenia się Polski nie zerwali zdecydowanie z reakcyjną londyńską kliką, po powrocie do kraju i weszli do rządu Jedności Narodowej, rozbili jedność ruchu ludowego, zakładając nowe Stronnictwo Ludowe PSL, które stało się wygodnym stronnictwem dla żywiołów wrogich demokracji.

Nowe władze S. L.

WARSZAWA, 17. 1. Podczas 5-tego Kongresu S. L. wybrano następujące władze S. L.: prezesem S. L. został Wincenty Baranowski; wiceprezesami zostali: były wicepremier Stanisław Janusz i były prezes „Wyzwolenia” Tabor (powiat miechowski).

Prezesem Rady Naczelnej S. L. wybrano dra Józefa Putka; sekretarzami: majora Ozga-Michalskiego i Michalkiewiczową (województwo poznańskie).

Rada Naczelna S. L. wybrała następujących działaczy ludowych do Naczelnego Komitetu wykonawcz. S. L.:

Pododporny — woj. białostockie, Grubecki — woj. warszawskie, Ko-

rzycki — woj. warszawskie, Mitura — woj. warszawskie, Kaczocho — woj. warszawskie, Rogowski — woj. warszawskie, Szymanek — woj. łódzkie, Cieślak — woj. warszawskie, Podrygalo — Kielce, Michalak — woj. poznańskie, Augustyn — woj. rzeszowskie, dr. Litwin — Warszawa, dr. Wrona — woj. lubelskie, Maślanka — woj. pomorskie, Tac — woj. lubelskie, Dybowski — woj. białostockie, Drewnowski — Dolny Śląsk, Gwiardzowicz — Warszawa.

Zastępcy: Poseł Woner — woj. krakowskie, J. A. Król — Łódź, Dąb-Kocioł — Łódź, Blak — woj. krakowskie, Jachowicz — woj. pomorskie, Jurek — woj. śląsko-dąbrowskie, Rusin — Kraków, Woner Jan — Łódź, Jaroszowa — Rzeszów, Tupalski — Warszawa, Dzendzel — Warszawa, Stasiak — woj. lubelskie, Stabuszewski — woj. rzeszowskie, Dębicki — Pomorze Zachodnie, Garnarczyk — Łódź, Czechowski — Łódź, Matuszak — Poznań, Klenowicz — Gdańsk.

Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego ukonstytuuje się na jutrzejszym zebraniu.

Prezesem poselskiego klubu S. L. pozostaje w dalszym ciągu minister Kowalski, a wiceprezesem poseł Woner z Krakowa.

Kongres zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Dla dzieci polskich

LONDYN, 17. 1. Oficerowie angielscy ofiarowali dla dzieci polskich 2000 sztuk zabawek. Zabawki te mają być rozdzielone pomiędzy dzieci w sierocińcach.

Powrót marszałka Woroszyłowa

BUKARESZT, 17. 1. Przewodniczący Komisji Międzysojusznicy w Rumunii marszałek Woroszyłow powrócił do Bukaresztu.

Wymiar sprawiedliwości

WIEN, 17. 1. W najbliższych dniach rozpocznie się tu proces przeciwko 30 hitlerowcom oskarżonym o mordowanie jeńców wojennych przebywających w obozach.

Wyspy na Pacyfiku

WASZYNGTON, 17. 1. Stany Zjednoczone mają zatrzymać na Pacyfiku te wyspy, których posiadanie jest im niezbędne ze względów strategicznych.

Konferencja pokojowa

LONDYN, 17. 1. Konferencja pokojowa dla spraw państw sprzymierzonych z Niemcami w okresie wojny rozpocznie się 1 maja rb.

Po oświadczeniu Byrnesa

LONDYN, 17. 1. Prasa angielska żywo komentuje oświadczenie ministra spraw zagranicznych Byrnesa.

Między innymi dziennik „Daily Mail” uważa, że onegdajsze oświadczenie Byrnesa jest zapowiedzią zakończenia polityki izolacjonizmu St. Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Odtet min. Jedrychowskiego do Jugostawii

WARSZAWA, 17. 1. W dniu 16 bm. wystartował z lotniska Okęcie minister żeglugi i handlu zagranicznego, dr. Stefan Jedrychowski, udając się do Białogrodu, celem podpisania umowy handlowej z Jugosławią.

O. N. Z.

Przemówienie min. Beyna — I posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 17. 1. W dniu wczorajszym odbywało się w dalszym ciągu walne zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zebrani wysłuchali zakończenia sprawozdania komisji sprawozdawczej.

W dniu dzisiejszym głos zabierze minister spraw zagranicznych Anglii Bevin, którego przemówienie jak już donosiliśmy — w znacznej części ma być poświęcone sprawie mandatów Wielkiej Brytanii.

Zdaniem opinii sprawa Transjordanii, wobec mającego nastąpić wkrótce usamodzielnienia tego kra-

ju, jest nieaktualna. Sprawa Palestyny ma być rozpatrywana osobno.

Również w dniu dzisiejszym ma odbyć się pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Na posiedzeniu wczorajszym odczytana została przez przewodniczącego depesza premiera włoskiego de Gaspari, który podkreśla, że Włochy dały dowód dobrej woli współpracy i prosi o miejsce dla Włoch w międzynarodowej wspólnotce.

Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowiło nie traktować depeszy tej jako oficjalne-

go zgłoszenia przystąpienia, ustosunkowując się jednak do niej przychylnie. Depesza ta zostanie wciągnięta do księgi protokołów posiedzeń Zgromadzenia ONZ.

Sprzęt radiowy ze Szwecji

WARSZAWA, 17. 1. W ostatnich dniach przybyła do Warszawy pierwsza partia sprzętu radiowego, zamówionego w Szwecji. Jest to przede wszystkim sprzęt transmisyjny i od-

biorny.

W najbliższym czasie polskie radio będzie przybycia 1300 odbiorników najwyższej klasy, przeznaczonych dla radiowezłów.

Cynizm Baldura von Schiracha

NORYMBERGA, 17. 1. Zakończono tu akt oskarżenia przeciwko dwóm głównym piratom Doenitzowi i Roederowi.

Między innymi stwierdzono, że w aktach floty wojennej niemieckiej wydarto w księdze okrętowej jedną kartę, na której zanotowane były dane, dotyczące zatopienia przez łódź podwodną U 30 statku Atenia.

Chodziło prawdopodobnie, między innymi, o ukrycie na jakich wodach operowała łódź U 30.

Skolei oskarżyciel przystąpił do aktu oskarżenia przeciwko Baldurowi von Schirach, głośnemu mordercy Żydów oraz burzycielowi kościołów.

Cyniczny ten zbrodniarz oświadczył, że przyczynił się do podniesienia kultury świata i zasłużył na uzna-

nie za osadzenie i wymordowanie Żydów w ghettach Europy wschodniej.

Głównym świadkiem zbrodni von Schiraha był nieobecny na rozprawie zastępca Hitlera — Bormann i współodpowiedzialny jednocześnie za dokonane zbrodnie, począwszy od roku 1932.

Liczby mówią

MOSKWA, 17. 1. Procesy prowadzone przeciwko zbrodniarzom niemieckim ujawniają coraz to bardziej potworne poprostu zbrodnie, jakich się dopuszczali Niemcy.

Oto w toczącym się obecnie proce-

sie stwierdzono, że oskarżeni w liczbie 18 zbrodniarzy spowodowali śmierć 2 milionów 600 tysięcy obywateli Związku Radzieckiego.

Pozatym między innymi zbrodniami należy wymienić zniszczenie przez

tych Niemców 290 miast radzieckich, a wśród nich Homla, Mińska i Orszy, 920 wsi, 10 tysięcy 300 przedsiębiorstw, 10.000 kołchozów, 1085 teatrów oraz gmachów kulturalnych.

Dywizjon trawlerów powraca

GDANSK, 17. 1. W jednym z basenów portu w Lubecie odnaleziono 4 trawlerzy polskiej marynarki wojennej „Mewa”, „Rybitwa”, „Czajka” oraz „Żuraw”, które zostały wywiezione przez Niemców z Gdyni w 1939 roku.

Podczas wojny okręty te zamiono wywały wody morza północnego, jako jednostki floty niemieckiej. Obecnie wyjeżdża po nie polska załoga w celu sprowadzenia ich do portu macierzystego.

Nowa powieść Wandy Wasilewskiej

MOSKWA, 17. 1. Pismo „Październik” drukuje powieść Wandy Wasilewskiej „Gwiazdy w jeziorze”, stanowiącą drugą część „Pieśni nad wodami”.

W powieści „Gwiazdy w jeziorze” Wanda Wasilewska opisuje wtrącenie Niemców do Polski we wrześniu

1939 roku, rozkład wśród armii polskiej, opór stawiany wrogowi przez ludność polską oraz poszczególne oddziały wojskowe. Druga część powieści poświęcona jest wyzwoleniu zachodnich krajów przez Armię Czerwoną.

A działo się to rok temu

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego, kontynuując natarcie szturmowe zajęły miasta KRASNE i PRZASNYSZ, miasto i twierdzę MODLIN — ważne węzły komunikacyjne obronne nieprzyjaciela, oraz przeszło 1000 innych miejscowości.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego, kontynuując natarcie zajęły miasta i ważne węzły komunikacyjne oraz obronne: SOCHACZEW, SKIERNIE-

WICE i ŁOWICZ, a ponadto z górą 500 innych miejscowości.

Wojska 1-go Frontu Ukrainńskiego, zdecydowanym natarciem formacji pancernych i piechoty zajęły miasto i stację kolejową PIOTRKÓW, ważny niemiecki węzeł komunikacyjny w kierunku na Łódź, oraz miasto i węzeł kolejowy SKARŻYSKO-KAMIENNA, a także ponad 450 innych miejscowości.

Pierwsze 100 wagonów

WARSZAWA, 17. I. W sierpniu roku ubiegłego na zjeździe w Jeleniej Górze mówiono o konieczności uruchomienia i odbudowania największej w Europie fabryki wagonów „Linke-Hofmann“.

Zgodnie z tym centralny zarząd przemysłu metalowego rozpoczął werbowanie pracowników. Pionierzy

ci nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Plan został wykonany ściśle.

Uroczystość przekazania ministerstwu komunikacji pierwszej partii 100 wagonów, wyprodukowanych przez państwową fabrykę we Wrocławiu odbędzie się przy udziale ministra przemysłu ob. Minca dnia 26 bm. we Wrocławiu.

Wzmożenie ruchu panarabskiego

KAIR 17. I. W ostatnich czasach państwa arabskie rozwijają bardzo szeroką działalność. Daje się zauwa-

żyć wzmożona działalność ruchu panarabskiego. Dzieje się to szczególnie w Iraku.

Przemówienie ministra Rzymowskiego

LONDYN, 17. I. W dniu wczorajszym na plenarnym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych przemawiał przedstawiciel Polski min. Rzymowski.

Na wstępie swego przemówienia minister odczytał uchwałę z ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej, która w imieniu 25 milionów Polaków wita i pozdrowia Organizację Narodów Zjednoczonych, przesyłając jednocześnie życzenia powodzenia w pracy.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Rzymowski opisał dwie ewentualności przed którymi świat się znajduje. Albo zbawcza praca i wysiłki wszystkich narodów u-

legną niszczycielskiej sile i zostaną obrócone w niwecz, albo odbywać się będzie wytrwała i zgodna budowa lepszego świata.

Wszystko to co obecnie dzieli narody jest niczym wobec tego co łączy. Istnieją obecnie trzy warunki, na podstawie których można światu zabezpieczyć stały pokój i dobrobyt. Warunkami tymi są: zniszczenie faszyzmu, współpraca między narodami i planowanie, zdążające do wyrównania różnic, istniejących między krajami o wysokiej kulturze a krajami, które pozostały w tyle.

Faszyzm żyje w nacjonalizmie i rasizmie oraz w ciemnych zakamarkach karteli i trustów.

70-lecie pracy Ludwika Solskiego

W kwietniu 1935 roku w teatrze Polskim w Warszawie święcono 60-lecie pracy aktorskiej wielkiego i na cały świat sławnego artysty Ludwika Solskiego.

Po ukończeniu „Judasza z Kariotu“, w której to sztuce jubilat genialnie odtworzył rolę tytułową, scena wypełniła się delegacjami ze wszystkich ważniejszych miast w Polsce.

Jubilata na scenę wprowadzili: Stanisławski i Schiller.

Po licznych przemówieniach Karol Borowski, przemawiający w imieniu towarzyszy pracy wezwał zebranych do wzniesienia okrzyku na cześć jubilata.

Wtedy to zabrał głos Ludwik Sol-
ski.

— Te dowody uznania — wyznał z humorem — rozzuchwalały mnie. Proszę nie prowokować człowieka z takim temperamentem, bo mogę zacząć moją karierę na nowo.

Wydaje się, że żart ten stał się rzeczywistością. Ludwik Sol-
ski grał dalej na scenie budząc podziw nie tylko swoim talentem obryzmim, ale i werwą młodzieńczą. Nie zaczynał wprawdzie kariery swojej na nowo, ale po sześciu-

letniej blisko przerwie ukazał się znowu na deskach sceny polskiej, budząc zachwyt widzów i podziw dla swej żywotności.

I do dnia 11 stycznia rb. tytan sceny polskiej święcił niezwykły poprostu jubileusz 70-lecia pracy scenicznej.

Uroczystość odbyła się w Krakowie. Sędziwemu Jubilatowi, jako pierwszy życzenia złożył Wiceprezydent KRN, ob. Szwalbe, wręczając Mu order „Polonia Restituta“.

W imieniu premiera - Osóbki-Morawskiego przemawiała ob. Helena Ładosz, która wręczyła Jubilatowi kwotę 50.000 złotych na uzupełnienie biblioteki teatralnej, która spłonęła doszczętnie. Ob. Ładosz podkreśliła, iż imię Solskiego jest drogą sercu każdego Polaka, a niezmordowana Jego i szlachetna praca budzi głęboki szacunek i podziw.

Sztukę reprezentował ob. Leon Kruczkowski. Wojsko Polskie — major Nowak.

W imieniu miasta Krakowa ob. Stefan Wolas wręczył Ludwikowi Sol-
skiemu berło — dar symboliczny. Prócz tego wręczono Sędziwemu Jubilatowi sztylet Ariachiego i piękną tacę maurytańską.

Ludwik Sol-
ski grał w sztuce Bałuckiego „Grube ryby“.

W odpowiedzi na objawy podziwu i uznania głosem wzruszonym wypowiedział tylko kilka zdań: „Brak mi słów do wyrażenia tego co czuje serce. Niech ukłen mój będzie wyrazicielem tego co czuję“.

To wielkie serce tytana sceny polskiej umie czuć głęboko nie tylko sztukę i piękno, ale i wszystko to co nazywamy prawdą i treścią.

Kiedy dźwięki poloneza Ogińskiego rozbrzmiewały na zakończenie uroczystości w sali krakowskiej wszystkich obecnych ogarnęło głębokie wzruszenie. Byli świadkami dnia wielkiego, dnia jubileuszu 70-letniej pracy na deskach sceny polskiej artysty niezwykłego — Ludwika Solskiego.
Anwicz.

Jego Danka

Od kilku dni Wladek nie mógł się jakoś uspokoić.

— Wiesz co Kazik — mówi wreszcie do mnie — napewno ta paczka przepadała. Już dwa tygodnie jak dostałem list od niej, że mi wysłała paczkę a w niej, — dodaje ciszej, — swoją fotkę.

Teraz dopiero zrozumiałem Władka, wiedziałem już co spowodowało wytrącenie tego flegmatycznego i rozsądnego chłopca z równowagi.

Aż wreszcie jednego dnia Wladek wpadł z krzykiem do izby, a pod pachą trzymał małą paczuszkę ze swoim skarbem.

— Jest! Kazik! Myślałem, że zdechnę z tęsknoty i obawy. Och jest, narazie przyszła. Patrz to jest jej charakter pisma, tak to ona adresowała, to „a“ to tylko ona tak pisze. Całuję paczkę i w dalszym ciągu powtarza: — tak to od niej, to ona pakowała tę paczkę, ona...

Drżącymi rękami przycisnął jeszcze raz paczkę do ust, ucałował z namaszczaniem i zaczął pomalenku ją odwijać. Na stół wysypało się parę ciastek i cukierków. Wladek przybladł. Fotografii nie ma. Ach, co za pech! Napewno ona położyła na wierzchu, a SS-man zabrał ją podczas kontroli paczki.

Wladek coraz więcej błędnie, — fotografia jego narzeczonej w tak ohydnych rękach bandyty niemieckiego i gorączkowym głosem powta-

rzył: gdzie ty się kochana dostałaś. Widząc jego mękę podsunąłem mu myśl:

Wladek, a dobrze poszukaj — może...
Wladek jakby na to czekał. Pudełko rozleciało się w jednej chwili na kawałki, ciastka wszystkie pokruszone, papierki z cukierków w mgnieniu oka poobdzierane. Fotografii nie ma... Aż wreszcie Wladek chwycił bułkę, złamał ją i z krzykiem upadł na stółek.

Jest, jest!!!
Przeglądałem się przez chwilę mojemu przyjacielowi.
Siedział i błędnie oczyma od radości pieścił wzrokiem miłą twarzyczkę z fotografii, a drżące jego usta wymawiały z uczuciem miłości: To ty kochanie, to ty moja pieśczo-to ty — moja Danko: a lzy płynęły mu bez przerwy.

Gdy patrzyłem się na niego, przypomniał mi się „Latarnik“ Sienkiewicza, a duszą moją szarpnęło coś niewidzialnego, a tak blizkiego. Przecież to wszystko razem — Danko, Wladek, Latarnik, ja, to przecież nasza kochana Ojczyzna — Polska...

Danko jakgdyby widziała, patrzy się pełnymi oczyma szczerego uczucia prosto w twarz Władka, a koralowe jej usta chciały szeptać: masz mnie przy sobie, czegoż więc płaczesz? Kochany, najkochaniejszy, uspo-

kuj się.

Podniósł się wreszcie Wladek, spojrzął na mnie, poczerwieniał i cichym głosem szepnął: Ty mnie rozumiesz Kazik, ja ją tak Kocham...

Nie mogłem mu odpowiedzieć, czułem tylko w gardle za mało miejsca, żeby powietrze dostało się do płuc, a dreszcz tęsknoty wstrząsnął mnie do głębi. Ucałowaliśmy się z Władkiem...

Do izby weszło kilku kolegów. Wladek już był sobą, tylko z iskrzącymi oczyma zaczął wołać, że ma swoją Dankę, tutaj w obozie, że ona go nigdy nie odstąpi i poświęciła się dlatego przyjsz tutaj, do Dachau, do niego. Następnie wszystkim pokazywał fotografię Daneczki i chociaż nikt nie zaprzeczał, że ona należy do niego, on krzychał, że to jest jego, wyłącznie jego kochana gwiazdeczka.

Po chwili ogólnej uciechy złapał fotkę, jakby w obawie przed odebraniem mu jego skarbu, wcisnął ją do kieszeni na sercu i wybiegł z nią przed barak, żeby tam, sam na sam ze swoją Daneczką od tyłu lat porozmawiać.

Ale niedługo cieszyło się serce Władka swoim skarbem. Los uszykowało mu straszną mękę. Podczas normalnej rewizji po codziennej pracy, jaką wszyscy przechodzili, Wladek „podpadł“ miał trochę tytoniu na dzień kieszeni. Rozebrano go do naga i dokładnie z najmniejszymi

szczegółami przeszukano jego rzeczy. — Fotografia przy tej okazji została odnaleziona przez niemieckiego zbirą.

SS-man wziął fotografię do ręki i jakby trzymając żywą kobietę z całym upojeniem sadyzmu darł ją w kawałki — pomalenku. Oczy mu błyszczały zadowoleniem. Gdy się nacieszył, rzucił strzępy fotografii struchlałemu Władkowi pod nogi i wrzasnął: „Ot masz swoją kochankę, już pewno nie będziesz jej oglądał“. Napisał Władkowi meldunek, uderzył go w głowę, kopnął i... „precz ty polska świnio“...

Wladek pół — przytomny powłókł się do baraku. Wolalby, żeby jego raczej SS-man podarł w kawałki, jak jego Dankę. Serce wezbrało goryczą...

Za kilka dni powołano Władka na przesłuchanie...

Za nielegalne noszenie fotografii 50 batów i 42 dni celi...

Widziałem jeszcze raz Władka parę dni po egzekucji kiedy z celi przeprowadzono go do szpitala na operację. Nie mógł mówić, był słaby i zdawało mi się, że okazywał znaki obłąkania.

Zginął w celi, a popiół z jego ciała połączony z prochem innych męczenników teroru niemieckiego rozwiął się po ziemi bawarskiej, unosząc ze sobą ziarna przyszłej zemsty...

K. Bieniecki.

Wrocław, w styczniu 1946 r.

Kronika

DYŻURY APTEK:
Dziś na 3-go Maja 16

KINA
„Bałtyk” i „Polonia”
Dziś rosyjski film p. t.
Iwan Groźny

Kalendarzyk słowiński
Jaropelka

Słońce:
wschód o godzinie 7.36
zachód o godzinie 15.57

Dzisiaj
PIĄTEK

18
STYCZNIA
Kat. św. Piotra

W lusterku

Świadek

Kiedy folks-deutschował taki jeden z drugim, chciał Polaka zmusić siłą do usługi.

Gdy się volsk — wykończył i chce zmienić szałki na usługi swoje ma polskiego świadka.

Agapi.

Pożegnanie Starosty Karoliaka. W dniu 16 b. w sali konferencyjnej Starostwa odbyła się skromna a zarazem bardzo szczerza uroczystość pożegnania Starosty Karolaka, który przechodzi na równorzędne stanowisko do Tucholi. Pożegnanie to było jednocześnie połączone z powitaniem nowego Starosty Kazimierza Kubskiego.

Udział w uroczystości wzięli pracownicy starostwa, wydział powiatowy, władz zespolonych i przedstawiciele naszego pisma.

Uroczystość powyższą zagaił wicestarosta Czekanski żegnając ustępującą starostę, podkreślając w swym przemówieniu walory osobiste ob. Karolaka jako szefa, człowieka i Polaka.

Skolei zabrał głos inż. Kamiński, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, dziękując ob. Karolakowi za współpracę i serdeczne więzy prawdziwego braterstwa, jakie łączyły ustępującego starostę ze wszystkimi radnymi, oraz podkreślając energię, trud i żmiłowanie do pracy jakie cechowały ob. Karolaka.

Następny mówca ob. Lewandowski inspektor Samorządu Powiatowego w imieniu wszystkich pracowników przyłączył się do ogólnego pożegnania i przywitania składając jednocześnie ob. Karolakowi-skromny upominek w postaci kompletu na biurko.

Wszyscy mówcy dalsi, jak ob. Szarwarkowski burmistrz m. Brześća w imieniu burmistrzów, ob. Maciejewski, wójt gm. Śmiłowice, w imieniu wójtów oraz ob. Dąbrowiecki sekretarz gm. Lubień, prezes Pow. Oddz. Pracow. Samorządowych zażyczyli swój szczerzy żal powodu odejścia tak zasłużonego pracownika, wyrażając jednocześnie swe zadowolenie, że nowy starosta ob. Kubski, posiada te same walory i znana jest również jego energia i pracowitość.

Na zakończenie zabrał głos starosta Karolak, który podziękował organizatorom pożegnania za sprawienie mu tak szczerzej niespodzianki, zapewniając, że po rocznej prawie pracy i po życiu się ze swymi współpracownikami, będzie uważał przebyty okres za najpiękniejszy w swym życiu, a jako urodzony na terenie wrocławskim, nigdy o swej kolebce rodzinnej i o ludziach, z którymi współpracował nie zapomni.

Starosta Kubski dziękując za słowa powitania zapewnił, że dołoży

wszelkich starań, aby zaufaniem jakim go od pierwszego dnia wszyscy obdarzyli jeszcze więcej ugruntować.

Redakcja naszego pisma przyłączając się do ogólnego pożegnania na łamach naszego pisma dorzuca podziękowanie w imieniu społeczeństwa dla ob. Karolaka za wszystkie trudy i starania, jakie poniósł i nigdy nie szczędził w opiece nad dziećmi i młodzieżą szkolną, życząc mu jednocześnie dalszej pożytecznej pracy na nowym terenie dla dobra Polski i ludu polskiego, z którego wyrósł i któremu zawsze pragnął służyć.

Nowy starosta powiatowy ob. Kubski Kazimierz objął w dniu przedwczorajszym urządowanie, jako „nowy włodarz” naszego powiatu.

Witając nowego starostę, redakcja składu mu w imieniu czytelników najserdeczniejsze życzenia osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy na terenie ukochanych przez niego Kujaw, na których urodził się i dla których przez cały czas swego życia usilnie pracował.

Życiorys ob. Kazimierza Kubskiego, nowego starosty powiatowego. Urodzony w Krzyżaninie powiatu Mogileńskiego w roku 1898 jako syn rolnika Franciszka Kubskiego. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Inowrocławiu, a po skończeniu nauki pracował u rodziców swych na roli. Rodzice posiadali wydzierżawioną gospodarke. W 1916 roku powołany został przymusowo do armii niemieckiej skąd w listopadzie 1918 roku powrócił do Inowrocławia, gdzie w miejsca bierze udział w walkach o oswobodzenie Inowrocławia i okolicy spod jarzma niemieckiego.

Po zakończeniu zwycięskich walk w 1919 roku ob. Kubski wstępuje ochotniczo do Wojska Polskiego, gdzie otrzymuje stopień kaprała i przebywa całą kampanię wojenną i wraca do domu po zdemobilizowaniu w lutym 1922 roku.

Po wyjściu z wojska pracuje bez przerwy do stycznia 1945 roku w Państwowych Żupach Solnych w Inowrocławiu. W czasie okupacji bierze czynny udział w akcji uświadamiania robotnika polskiego w jego ostateczne zwycięstwo.

W styczniu 1945 roku rzuca się w wir pracy organizacyjnej w wyzwolonym Inowrocławiu, organizuje Miejską Radę, a następnie obejmuje stanowisko starosty w Inowrocławiu, kładąc podwaliny pierwszego samorządowego i państwowego życia w nowej Demokratycznej Polsce. Po roku pracy w Inowrocławiu zostaje mianowany starostą naszego powiatu.

Z Ligi Morskiej. Z powodu przypadającej w nadchodzącą niedzielę rocznicy oswobodzenia Wrocławia, ogólne roczne zebranie członków L. M. odkłada się na niedzielę następną dnia 27 b. m. o godz. 15.30.

Z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia naszego miasta z pod okupacji niemieckiej, Komitet Grodzki PPS urządza Wieczór Taneczny w dniu 19 stycznia b. r. o godz. 20-tej w sali Teatru Ziemi Kujawskiej, Karnkowskiego 13.

Na powyższy wieczór zapraszamy członków Partii, sympatyków oraz zaproszonych gości. Zaproszenia wydaje Sekretariat PPS, Stodólna 31 i ławnik Olszowski, Magistrat pokój 33 II p.

Zawiadomienie
Staraniem Miejskiego Oddziału Inicjacji i Propagandy we Wrocławiu, dnia 17-go (czwartek) i 18 go (piątek), od godz. 16-ej w sali Rady Związków Zawodowych, przy ul. Słowackiego 1, wyświetlany będzie **bezpłatny film**, który obrzuje nam przeladowanie ludności i duchowieństwa wrocławskiego, w roku 1939, przez hitlerowskich siepaczy.

Na ekranie widzimy obrazy katowania, aresztowań i największego ucisku i poniżenia, jakie nasza ludność miasta Wrocławia przechodziła w ówczesnym czasie.

Miejsk. Oddz. Inf. i Prop. m. Wrocławka.
(—) S. Błaszczak, kierownik.

Bał maskowy. Od Zarządu Twa Wioślarskiego w Wrocławiu dowiadujemy się, że w ostatnią sobotę karnawału t. j. dnia 2 marca rb. odbędzie się w siedzibie Twa tradycyjny **Bał Maskowy** z nagrodami za najbardziej pomysłowe kostiumy.

Bał ten przed wojną cieszył się wielkim powodzeniem szczególnie u pań, które już z wczasu szyły sobie odpowiednie kreacje.

Program Radiowy
PIĄTEK, 18 stycznia.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyty; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna”; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie).

11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Koncert; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja dla wsi; 13.20 — „Jedziemy na Zachód”; 13.30 — Audycja w języku angielskim; 13.45 — Wiadomości gospodarcze. (Transmisja z Łodzi); 13.55 — Życie gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK; 16.00 — Reportaż dźwiękowy; 16.20 — Koncert; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — Audycja dla młodzieży; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Muzyka z płyty; 17.30 — Koncert; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy; 18.10 — Reportaż aktualny; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Koncert; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Muzyka z płyty; 19.05 — Z życia narodów Słowińskich; 19.15 — Koncert muzyki polskiej i rosyjskiej. (Transmisja z Filharmonii krakowskiej); 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Audycja Ligi Morskiej; 20.00 — Koncert; 20.45 — Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza (audycja z Warszawy); 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert; 22.30 — Pogadanka Dr Zofii Szmydowej przed premierą „Zemsty” Al. Fredry w rozgłośni warszawskiej; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Koncert z płyty; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Poszukuję modystkę fachową
zgłoszenia
Wrocławek, ul. 3-go Maja 25 m. 1

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko: Ziętara Krystyna, zam. 3-go Maja 32 m. 7. Łaskawy znalazca przosny jest o doręczenie za wynagrodzeniem pod powyższym adresem.

Z dniem 17 b. m. została otwarta

Paszteciarnia

Warszawianka

na Zapiecku róg 3-go Maja

prowadzona pod nowym zarządem siły fachowej

Wydaje:

śniadania, obiady, kolacje

SPECJALNOŚĆ: Pasztesy, flaki, golonka, bigos oraz różnego rodzaju zakąski na miejscu i na wynos.

Ceny bardzo niskie!
Lokal dobrze ogrzany!

Wacław Nowakowski

ZARZĄDZENIE.

Na podstawie instrukcji o zapotrzebowaniu ludności nierolniczej w żywności i artykuły pierwszej potrzeby zarządzam:

Wypełnienie deklaracji przez rodzinę uprawnioną do otrzymania kartek żywnościowych, pismem czytelnym (atramentem) według rubryk.

Imię i nazwisko głównego lokatora, data urodzenia, zawód, miejsce zamieszkania, ulica, Nr. domu i Nr. mieszkania, ilość izb mieszkalnych.

Nazwiska i imiona osób będących na utrzymaniu głowy rodziny, ich stosunek pokrewiestwa i data urodzenia.

Nazwisko i imię podnajemcy (sublokatora) należy podać na odwrocie jak również jego datę urodzenia i zawód, oraz rodzinę będącą na jego utrzymaniu.

Nazwisko i imię pomocnicy domowej o ile taka stale zamieszkuje w domu i jest tam zameldowana.

Zgodność powyższych danych stwierdza główny lokator jak również właściciel, administrator lub ktoś z Zarządu Nieruchomości pobierający czynsz mieszkaniowy, własnoręcznie podpisem i o ile możliwe stemplem.

Wypełnione w ten sposób deklaracje należy składać:

Rodziny gdzie główny lokator pracuje należy wypełnione deklaracje składać w zakładach pracy celem sprawdzenia względnie zaprowadzenia ewidencji w zakładzie o ile jej nie było i po sprawdzeniu i ostemplowaniu na odwrocie przez zakład pracy należy karty zbiorowo odesłać do Wydziału Aproprowiacji i Handlu przy ul. Kościuszki 12 pokój Nr. 2. Wszyscy, którzy są uprawnieni do pobierania kartek żywnościowych, a nie pracują nigdzie, składają deklaracje w Wydziale Aproprowiacji i Handlu przy ulicy Kościuszki Nr. 14, pokój Nr. 2, począwszy od dnia 14 b. m. do dnia 20 b. m.

Inne osoby poza głównym lokatorem należące do rodziny i pracujące w zakładach pracy deklaracji nie składają.

Po złożeniu deklaracji Wydział Aproprowiacji i Handlu przesyła deklarację do sprawdzenia w Wydziale Meldunkowym.

Falszywe podanie stanu osób, pokrewiestwa lub wieku będzie karane w myśl obowiązujących przepisów prawa.

Druki deklaracji są do nabycia we wszystkich rozdzielniach „Ogniw” w cenie po 50 gr. za sztukę.

Wrocławek, dnia 11 stycznia 1946 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) I. Kubecki.
NACZELNIK WYDZIAŁU
(—) Fr. Redo.

1 KALKULATOR, 1 urzędnik warsztatowy, z praktyką w przemyśle metalowym, 1 ślusarz narzędziowy. Potrzebni od zaraz. Zgłoszenia: f-ma Mühsam, Kilińskiego 1.

SKRADZONE dokumenty i dowody osobiste na nazwiska: Marty Łowickiej oraz Kazimierzy Mehnówey zamieszkałych w Toruniu przy ul. Stromej 11/13 unieważniamy.

UNIEWAŻNIAM kartę żywnościową I kat. Międzyński Henryk. Wrocławek, Pusta 18.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. na nazwisko: Świętkowski Władysław, zam. Halin, gm. Lubanie.

UNIEWAŻNIAM legitymację Związku Obozowiczów i kartę gospodarczą, żywnościową na nazwisko: Sara Goldman, oraz karty żywnościowe na nazwisko: Josek Sadownik. P. O. W. 31/33, m. 6.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4, Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ. K — 06818
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8 do 12 i od 2 do 5-tej. W soboty od 8 do 12-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU, Drukarnia Diecezjalna, Wrocławek, Brzeska 4, Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.